

Na drodze do porozumienia handlowego z Meksykiem

Zamrożenie negocjacji w sprawie kompleksowego porozumienia handlowego UE-USA (TTIP) wcale nie zniechęciło Unii w zabiegach o liberalizowanie relacji gospodarczych z państwami trzecimi. Protekcyjność obecnej amerykańskiej administracji działa wręcz jak katalizator i wzbudza coraz większe zainteresowanie wielu państw zacieśnianiem więzów z UE. W ślad za Kanadą (CETA) i Japonią (z którą największa w dotychczasowej historii Wspólnoty umowa gospodarcza jest już w fazie przygotowywania ostatecznego tekstu) podążył południowy sąsiad USA. W porównaniu do funkcjonującej od 2000 r. umowy Wspólnoty z Meksykiem, tym razem chodzi o faktyczną likwidację ceł na prawie wszystkie towary.

Meksyk między UE a USA

W 1997 r. Meksyk był pierwszym krajem Ameryki łacińskiej, który zdecydował się na podpisanie tzw. Global Agreement z Unią Europejską (wówczas jeszcze ze Wspólnotami Europejskimi). Układ wszedł w życie w 2000 r. i od tamtej pory wzajemna wymiana handlowa rosła w średnim tempie 8 proc. w skali roku. W sumie przez ostatnie osiemnaście lat wartość handlu UE-Meksyk odnotowała stu pięćdziesięcioprocentowy wzrost.

W roku 2016 wartość unijnego eksportu towarów rolno-spożywczych do Meksyku wyniosła 1,4 miliarda euro. Barię dla jeszcze szybszego wzrostu wolumenu handlu są stawki celne utrzymywane na niektóre kategorie produktów. Meksykanie nakładają cło na drób w wymiarze niemal 100 proc., sery i wieprzowina obkładane są cłem w wysokości 45 proc., a słodycze i makarony – 20 proc.

Równocześnie od prawie ćwierć dekadę Meksyk jest jednym z trzech członków NAFTA (Północnoamerykańskiego Układu o Wolnym Handlu). Po zeszłorocznych nieudanych negocjacjach zainicjowanych przez USA w celu zmian w funkcjonowaniu NAFTA dziś obecność w nim Meksyku jest jedynie teoretyczna. Bilans członkostwa w porozumieniu z Kanadą i USA przyniósł Latynosom ok. miliona upadłych gospodarstw rolnych, drenaż wewnętrznego rynku i ucieczkę pracowników za północną granicę. Amerykanie za to obniżyli koszty produkcji (przenosząc ją na południe) i cieszyli się tanią siłą roboczą.



Nowa umowa dla sektora rolno-spożywczego

Niewątpliwie największa liberalizacja czeka wzajemny obrót produktami rolno-spożywczymi. Według Komisji Europejskiej to unijni producenci żywności będą największymi beneficjentami nowej umowy. Na największe korzyści mogą liczyć wspomniani dostawcy drobiu, serów, czekolady, wieprzowiny i makaronów.

- Nowa umowa przewiduje wprowadzenie preferencyjnego dostępu do meksykańskiego rynku dla serów z UE, a zwłaszcza dla Gorgonzoli i Roquefort. Ostatecznie zniesione zostaną cła importowe na te kategorie produktów.
- Producenci mleka w proszku będą mogli rocznie bez obciążeń celnych eksportować za Ocean 30 tys. ton, a po pięciu latach od wejścia w życie porozumienia wolumen ten urośnie do 50 tys. ton.
- Cła na mięsa wieprzowe będą stopniowo obniżane aż do osiągnięcia zerowych stawek.
- Jeżeli chodzi o czekoladę i jej przetwory oraz makarony, to już niebawem strona meksykańska zupełnie wyeliminuje bariery celne.

Zabezpieczenie producentów i konsumentów z UE

Negocjatorzy z ramienia UE szczegółowo potraktowali kwestię ochrony produktów regionalnych z państw członkowskich. 340 zarejestrowanych w Unii marek będzie podlegało specjalnej ochronie na rynku meksykańskim. Oznacza to przede wszystkim walkę ze wszelkimi przejawami podszywania się pod produkty regionalne lub tradycyjne ze „starego kontynentu”.

Wszystkie produkty importowane z Meksyku będą musiały (na każdym etapie) spełniać unijne standardy dotyczące:

1. technicznych wymagań przewozowych
2. ochrony konsumenta
3. zdrowia roślin i zwierząt
4. ochrony środowiska naturalnego
5. wykorzystywania organizmów genetycznie modyfikowanych (GMO)

Co więcej, Unia Europejska zastrzega sobie prawo do ciągłego podnoszenia wymagań związanych z bezpieczeństwem żywności także po podpisaniu umowy.

Obie strony desygnują także przedstawicieli do grup naukowych, których celem będą badania nad dobrostanem zwierząt hodowlanych oraz zarysowanie strategii odchodzenia od wykorzystywania antybiotyków przy produkcji mięsa.



Komisja Europejska o negocjacjach

Porozumienie na temat kształtu przyszłej umowy UE-Meksyk osiągnięto 21 kwietnia tego roku. Przewodniczący KE Jean-Claude Juncker tak wypowiedział się o finiszu rozmów:

„Handel może i powinien być procesem o charakterze ‘win-win’, a dzisiejsze porozumienie jest tego przykładem. Meksyk i Unia Europejska pracowały razem i osiągnęły rezultat, który przyniesie korzyści obu stronom. Osiągnęliśmy to jako partnerzy, którzy są otwarci na dyskusję, bronią swoich interesów, ale są także gotowi na kompromisy. Za sprawą tego porozumienia Meksyk dołącza do Kanady, Japonii i Singapuru na rosnącej liście partnerów gotowych do współpracy z UE na rzecz obrony otwartego, uczciwego i opartego na ugruntowanych zasadach handlu.”

Komisarz UE ds. rolnictwa Phil Hogan w ten sposób podsumował ten ważny moment:

„To porozumienie jest kolejnym dowodem na wagę UE jako światowego lidera handlu otwartego i opartego na zasadach. Naszym zobowiązaniem jest dostarczać korzyści naszym obywatelom tu poprzez bliższą współpracę z partnerami spoza UE. Ta umowa jest bardzo dobra dla naszego sektora rolno-spożywczego. Tworzy nowe możliwości eksportowe dla naszej wysokiej jakości żywności. Dzięki temu powstaną nowe miejsca pracy i wygenerujemy jeszcze szybszy wzrost. Zwłaszcza na obszarach wiejskich.”

Co poza rolnictwem

Porozumienie z Meksykiem kompleksowo reguluje także kwestie realizacji zobowiązań zawartych w klimatycznym porozumieniu paryskim. Ponadto strony zobowiązują się do współpracy w zwalczaniu korupcji, wzajemnej ochrony własności intelektualnej oraz zwiększania dostępu do zamówień publicznych.

Ostateczny tekst umowy ma być gotowy jeszcze w tym roku.

